

Nieznani, Pytasz

1. Chcesz wiedzieć, co ja robię? znów pizgam przez miasto
Tramwajem "piętnastką" szofer na Bułgarską
I leje się browar w miejscu niedozwolonym
I nacieram mordę jakbym był popierdolony
Szal przewieszony przez ten łysy łeb
Wysiadka chłopaki, inwazja na sklep
Trzeba piwko dokupić i wypić póki zimne
Poproszę czerwoną Warkę, może kiedyś kupię inne
A na razie takie, bo to sponsor tej drużyny
Na której na mecze tak chętnie przychodzimy
Kolejka po bilet, znowu wciskam się na Jana
Bo inaczej na swą kolej czekałbym chyba do rana
Przechodzę przez bramkę, w której ledwo się mieszczę
Kontrola na wejściu i jestem, i wrzeszczę
Zajmuję swe miejsce, choć ścisk jest w cholereę
W Tatrze Marzeń dziś zagrają bestseller

[x2]

Pytasz, kto? my kibice, pytasz, czemu? no właśnie
Bo w naszych ciałach krew ma niebieska barwę
Pytasz, po co? bo tak, a od kiedy? od zawsze
Me serce pośród innych spoczywa na Bułgarskiej
2. Pytasz, kiedy Tytuł znów zawita do Poznania
Pytasz ilu kibiców ma się za wiernego fana
Ilu ludzi Lecha wspiera na dobre i na złe
Kurwa przyjdź na mecz a nie mnie pytasz się
W żyłach szlachetna krew w sercu poznański Lech
Jeśli psiczysz na ten klub życzę szczerze żebyś zdechł
Wiem, że wkurwiasz się, gdy biało-niebieska armia
Wkracza na twój kwadrat, i twój rewir strach ogarnia
Przyjeżdżamy jak Soprano odebrać to, co nasze
Trzy punkty do kieszeni i Lech w tabeli skacze
O kilka miejsc wyżej tak by spełnił się sen
Że sportem rządzi sport nie kurwy z PZPN
I powiem tobie tak - o jednym jeszcze marzę
By kibic kibica nie wysyłał na cmentarze
I by nasza drużyna strzelała najwięcej goli
To dla tej rzeszy fanów, która murem za nią stoi

[x2]

Pytasz, kto? my kibice, pytasz, czemu? no właśnie
Bo w naszych ciałach krew ma niebieska barwę
Pytasz, po co? bo tak, a od kiedy? od zawsze
Me serce pośród innych spoczywa na Bułgarskiej
3. Nie jestem chuliganem, nigdy tak nie uważałem
Nigdy mnie nie jarało z wrogim klubem sparowanie
Lecz w każdym mieście są tacy, co to lubią
Poobijać komuś mordę, hołd oddając swoim klubom
Są też tacy cwaniacy, co nigdy się nie bili
Na bluzie "Hooligans" a pierwsi by spierdolili
Gdyby coś się działo, gdyby była jakaś akcja
Z ich ust by padło słowo - ewakuacja
Kozaki, chojraki pod pachą telewizory
A jak z bara mi wykurwił to krótko skwitował - sorry
Denerwują mnie gówniarze lansujący nie te wzorce
Masz się za kibica, więc siejesz demolkę
Mama wie? tata wie? jakim jesteś palantem?
Że w tramwaju po meczu łokciem rozjebałeś lampę
Nikomiu nie imponujesz chyba tylko takim jak ty
Nie jesteś godzien nosić, niebiesko-białe barwy

[x2]

Pytasz, kto? my kibice, pytasz, czemu? no właśnie
Bo w naszych ciałach krew ma niebieska barwę
Pytasz, po co? bo tak, a od kiedy? od zawsze
Me serce pośród innych spoczywa na Bułgarskiej
4. Trawa na boisku, i trawa na trybunach

Do nozdrzy dociera, że ktoś tu jara skuna
A w dupie to mam, wyjmuję swój browarek
Który nie powiem ci jak przeniosłem przez bramę
Ma się swe sposoby a nie jeden chciał odkupić
Mówi masz piątaka, pomyślałem jesteś głupi
Ja uwielbiam ten smak, bo on zwycięstwo niesie
Lubię ciarki na plecach, gdy cały stadion drze się
Uwielbiam euforię, gdy nasi strzelają bramkę
Flagi, race, dym i wrzask tysięcy gardeł
Lech znów wygrywa, dziś wszystko się ułożyło
A przyjezdni niech nucą i tylko żeby nie było
Będzie stary, będzie, Bułgarska biało-niebieska
I nie ważne czy przegrana czy kolejne zwycięstwa
Znów na mecz przybędę ja i ziomów garstka
I połowa tego miasta, Welcome to Bułgarska
[x2]
Pytasz, kto? my kibice, pytasz, czemu? no właśnie
Bo w naszych ciałach krew ma niebieska barwę
Pytasz, po co? bo tak, a od kiedy? od zawsze
Me serce pośród innych spoczywa na Bułgarskiej